

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSR del. Do SO Mirosław Major

Protokolant p.o. stażysty Ewelina Czerwińska

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2015 r. w Poznaniu

odwołania **E. Z.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

z dnia 20.02.2014 r., nr (...), znak (...)/ (...)- (...)

w sprawie **E. Z.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale **zainteresowanej M. Z. (1)**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

1) oddała odwołanie;

2) zasądza od odwołującej na rzecz pozwanego kwotę 60 zł (słownie: sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 lutego 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) w zw. z art. 83 § 1 k.c., art. 2 i 22 § 1 k.p., stwierdził, że E. Z. jako pracownik u płatnika składek M. Z. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 16 września 2013 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że E. Z. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik u płatnika składek M. Z. (1) od dnia 16 września 2013 r. Za okres od dnia 3 grudnia 2013 r. płatnik składek złożył wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego dla ubezpieczonej z powodu ciąży. ZUS podał, że płatnik składek nie przedłożył żadnych dokumentów, jak i oświadczeń osób trzecich, potwierdzających fakt wykonywania pracy przez ubezpieczoną. Jednocześnie, M. Z. (1) – jako matka ubezpieczonej – musiała mieć świadomość, że córka będąc w ciąży nie będzie mogła w dłuższej perspektywie świadczyć pracy, a mimo to w czasie jej niezdolności do pracy nie zatrudniła innego pracownika. W tym stanie rzeczy przyjąć należy, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a jej celem było wyłącznie doprowadzenie do uzyskania przez E. Z. świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku z ciążą.

Od powyższej decyzji w przepisany trybie i terminie odwołała się E. Z., wskazując, że od dnia 16 września 2013 r. faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek w ramach spornej umowy o pracę. Odwołująca podała, że powierzona jej praca miała charakter zadaniowy i była wykonywana w różnych godzinach, stąd też brak świadków

potwierdzających jej świadczenie. Odwołująca stwierdziła jednocześnie, że nie była upoważniona do podpisywania żadnych dokumentów. Ponadto, odwołująca podniosła, że płatnik składek – jej matka – w chwili zawierania umowy o pracę nie wiedziała o jej ciąży. Organ rentowy nie wykazał zarazem, aby umowa o pracę została zawarta dla pozor. W chwili zawierania umowy zarówno po stronie pracodawcy, jak i pracownika, istniała rzeczywista wola nawiązania stosunku pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, podtrzymując argumentację przedstawioną w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca E. Z. ma obecnie 44 lata (ur. (...)) i z wykształcenia jest filologiem polskim i klasycznym, specjalność bułgarystyka. Odwołująca posiada uprawnienia tłumacza przysięgłego języka bułgarskiego i w tym zakresie wykonuje tłumaczenia na podstawie umów o dzieło oraz w ramach powołania (jest wpisana na listę tłumaczy przysięgłych Ministra Sprawiedliwości). Odwołująca zamieszkuje w P., przy ul. (...).

Zainteresowana M. Z. (1) (ur. (...), emerytka) jest matką odwołującej i od dnia 1 lutego 2010 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży plakatów pod firmą (...) w P. przy ul. (...). Zainteresowana kontynuuje działalność swojego męża (a ojca odwołującej), F. Z., który posiada kolekcję plakatów. M. Z. (1) i jej mąż zamieszkują w P. przy ul. (...), gdzie składowane są plakaty.

Zainteresowana M. Z. (1) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie posiadała rachunku bankowego, korzystając w tym zakresie z rachunku bankowego odwołującej E. Z..

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej zainteresowana w 2012 r. poniosła stratę w wysokości 3 460,18 zł (przychód wyniósł 18 907 zł). Z kolei przychód z działalności gospodarczej zainteresowanej za okres od stycznia do sierpnia 2013 r. wyniósł 4 302,35 zł.

W ramach prowadzonej działalności zainteresowana do dnia 15 września 2013 r. nie zatrudniała pracowników.

Od około maja 2013 r. odwołująca była w ciąży, o czym wiedziała najpóźniej od końca lipca 2013 r.

W dniu 16 września 2013 r. zainteresowana, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zawarła z odwołującą umowę o pracę na czas określony do dnia 19 września 2014 r., na podstawie której zatrudniła ją do pracy w charakterze tłumacza oraz przy obsłudze sprzedaży i inwentaryzacji plakatów w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 1 600 zł brutto miesięcznie.

Strony nie określiły zakresu obowiązków odwołującej na piśmie. Zainteresowana nie weryfikowała pracy córki, nie sprawdzała jej, nie wydawała jej poleceń.

W związku z zawarciem umowy o pracę odwołująca przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy w w/w charakterze. W dniu 16 września 2013 r. odwołująca odbyła szkolenie z zakresu bhp przeprowadzone przez pracodawcę.

Jeszcze przed zatrudnieniem odwołującej zainteresowana wiedziała, że córka jest w ciąży.

Z tytułu zawarcia w/w umowy o pracę odwołująca została w dniu 18 września 2013 r. zgłoszona przez płatnika składek do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 16 września 2013 r.

W okresie od 16 września 2013 r. do 30 października 2013 r. odwołująca nie wykonywała faktycznie pracy na rzecz zainteresowanej na podstawie umowy o pracę z dnia 16 września 2013 r. i nie otrzymała wynagrodzenia za pracę. Płatnik składek zadeklarował za odwołującą podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokościach: za wrzesień 2013 r. – 870,90 zł, za październik 2013 r. – 1 548,39 zł.

Od dnia 31 października 2013 r. odwołująca stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży. Za okres od dnia 3 grudnia 2013 r. płatnik składek złożył za odwołującą wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego.

Po tym, gdy odwołująca stała się niezdolna do pracy, zainteresowana nie zatrudniła żadnego pracownika na jej zastępstwo.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej zainteresowana w 2013 r. uzyskała dochód w wysokości 1 118,52 zł, przy przychodzie w kwocie 9 806,35 zł (w tym za wrzesień 2013 r. – 1 238 zł, za październik 2013 r. – 1 710 zł i za listopad 2013 r. – 950 zł).

W dniu 25 stycznia 2014 r. odwołująca urodziła syna.

W dniu 20 lutego 2014 r. ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

W dniu 20 września 2014 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony od 20 września 2014 r. do 30 września 2019 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (k. 32-48, 126 i 160),
- dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS I O/P. dot. zaskarżonej decyzji,
- zeznań świadków: J. K., V. M.-F., V. V., B. K., K. S., P. P. i W. O. (k. 132-136),
- częściowo zeznań świadków: F. Z. (k. 132) i M. Z. (2) (k. 136-137),
- częściowo zeznań odwołującej (k. 138-140),
- częściowo zeznań zainteresowanej (k. 140-142).

Sąd nie dał wiary znajdującym się w aktach organu rentowego (k. 20-22) dokumentom w postaci list płac w firmie (...) za okres od września do listopada 2013 r. w zakresie, w jakim wynika z nich, że odwołująca otrzymała uzgodnione wynagrodzenie za pracę (za okres od 16 września 2013 r. do 30 października 2013 r.) i wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy (za okres od 31 października 2013 r. do 2 grudnia 2013 r.). Z okoliczności sprawy wynika bowiem, że zainteresowana nie miała faktycznych możliwości finansowych wypłaty odwołującej uzgodnionego wynagrodzenia, a więc nie można wykluczyć, że powyższe listy płac zostały sporządzone jedynie dla potrzeb niniejszego postępowania, aby uwiarygodnić zatrudnienie. Strony nie przedstawiły zarazem żadnego obiektywnego dowodu wypłaty wynagrodzenia za pracę i za czas niezdolności do pracy – fakt, że było ono rzekomo wypłacane w formie gotówkowej, obciąża je w sensie procesowym. Z uwagi na powyższe, Sąd nie dał także wiary przedstawionym przez zainteresowaną rozliczeniom przychodów i kosztów za 2013 r. (k. 160 akt sprawy) co do tego, że odwołującej wypłacono wynagrodzenie za pracę i za czas niezdolności do pracy. Ponadto, Sąd uznał za niewiarygodne znajdujące się w aktach organu rentowego listy obecności odwołującej za okres od września do listopada 2013 r. (k. 9-11), gdyż wątpliwości budzi w jakim celu zostały one sporządzone, skoro odwołująca miała pracować w miejscu zamieszkania zainteresowanej (tj. na ul. (...) w P.) i była jej jedynym pracownikiem, a zatem fakt świadczenia przez nią pracy mógł zostać łatwo zweryfikowany. W tym kontekście, nie sposób wykluczyć, że w/w listy obecności zostały sporządzone wyłącznie dla potrzeb uwiarygodnienia zatrudnienia odwołującej.

W pozostałym zakresie Sąd zgromadzone w sprawie dokumenty uznał za wiarygodne, gdyż zostały one sporządzone przez powołane do tego osoby, w ramach przysługujących im kompetencji oraz w przewidzianej przez prawo formie. Nadto dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Fakt niekwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów pozwolił na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej. Podkreślić przy tym

należy, że uznane za wiarygodne dokumenty nie stanowiły dowodu świadczenia przez odwołującą pracy w spornym okresie, o czym szerzej w części prawnej uzasadnienia.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka F. Z. (ojca odwołującej) w zakresie, w jakim wynika z nich, że odwołująca w okresie od września do listopada 2013 r. pracowała w ramach umowy o pracę na rzecz zainteresowanej za wynagrodzeniem. Zeznania te nie znajdują bowiem potwierdzenia w zgromadzonej dokumentacji i w zeznaniach pozostałych świadków, a z okoliczności sprawy wynika, że zainteresowana nie miała ani możliwości finansowych, ani potrzeby gospodarczej zatrudnienia odwołującej. Dodatkowo, zwraca uwagę, że opisywane przez świadka skatalogowanie przez odwołującą kolekcji jego plakatów miało charakter jednostkowy. Jednocześnie świadek wskazał też, że po tym, gdy skutek m.in. podjętych przez odwołującą czynności sprzedał plakaty i uzyskał przychód, zapłacił zainteresowanej jako pracodawcy odwołującej. W ocenie Sądu, charakter i zakres czynności odwołującej, jak również opisany przez świadka sposób płatności firmie zainteresowanej (nie za wykonaną pracę, lecz po uzyskaniu przychodów), wyraźnie wskazują, że czynności te odwołująca podejmowała co najwyżej w ramach pomocy rodzinnej, a nie w ramach stosunku pracy. Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka co do tego, że firma zainteresowanej już przed zatrudnieniem odwołującej zajmowała się tłumaczeniami, gdyż przeczą temu zeznania odwołującej.

W pozostałym zakresie Sąd zeznania świadka F. Z. uznał za wiarygodne, gdyż były one spójne i logiczne, a strony ich prawdziwości nie kwestionowały.

Zeznaniom świadków J. K., V. M.-F., V. V., B. K., K. S., P. P. i W. O. dał w całości wiarę, gdyż były one spójne i logiczne, znajdowały potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji, a strony ich prawdziwości nie kwestionowały.

Zeznaniom świadka M. Z. (2) Sąd nie dał wiary co do tego, że odwołująca pracowała na rzecz zainteresowanej w ramach stosunku pracy za wynagrodzeniem, gdyż nie znajdują one potwierdzenia w zgromadzonej dokumentacji i w zeznaniach świadków, które Sąd uznał za wiarygodne. Świadek wskazała, że odwołująca zajmowała się tłumaczeniami, a zamówienia na tłumaczenia były kierowane do firmy zainteresowanej i firma ta wystawiała faktury za ich wykonanie (było kilka tłumaczeń z rachunkami). W związku z tym podkreślić należy, że strony nie przedstawiły żadnej faktury za tłumaczenia wystawionej przez firmę zainteresowanej – jedyną fakturę w tym zakresie (nr (...) z dnia 27 września 2013 r.) przedstawił w toku rozprawy świadek J. K., przy czym zainteresowana zeznała, że innych faktur za tłumaczenie nie było. Na podstawie zeznań świadków i przedstawionych przez odwołującą wydruków e-maili (k. 37-44) nie sposób jednoznacznie przyjąć, że odwołująca wykonywała zleczone tłumaczenia w ramach stosunku pracy – wręcz przeciwnie, zlecenia wykonania tłumaczeń są adresowane wprost do odwołującej, a nie do firmy zainteresowanej. Również dokumentacja związana z obsługą konferencji Federacji Związków Zawodowych (...) w październiku 2013 r. nie potwierdza faktu pracy odwołującej w ramach stosunku pracy – odwołująca świadczyła wówczas usługi w ramach umowy o dzieło i to na jej nazwisko (a nie na firmę zainteresowanej) został wystawiony za nie rachunek. Ponadto, brak także potwierdzenia w zeznaniach świadków i przedłożonej dokumentacji, że odwołująca wykonywała w ramach stosunku pracy jakieś inne czynności niż tłumaczenia. Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka, że firma zainteresowanej już przed zatrudnieniem odwołującej zajmowała się tłumaczeniami, gdyż przeczą temu zeznania odwołującej oraz fakt, że sama zainteresowana nie miała żadnych kwalifikacji w tym zakresie. Nie były ponadto wiarygodne zeznania świadka, że zainteresowana miała możliwości finansowe zatrudnienia odwołującej, gdyż co innego wynika z przedstawionej dokumentacji. Zeznania te budzą wątpliwości także w tym kontekście, że świadek sama wskazała, iż nie pamięta jaka była sytuacja finansowa firmy zainteresowanej w chwili zawierania spornej umowy.

W pozostałym zakresie Sąd zeznaniom w/w świadka dał wiarę, gdyż były one spójne i logiczne, a strony ich prawdziwości nie kwestionowały. Z uwagi jednak na to, że w zeznaniach swych świadek często zasłaniał się niewiedzą bądź niepamięcią, zeznania te były w znacznym stopniu nieprzydatne dla sprawy.

Zeznaniom odwołującej E. Z. Sąd nie dał wiary co do tego, że o jej ciąży zainteresowana dowiedziała się dopiero w chwili zawierania umowy o pracę, gdyż z okoliczności sprawy wynika, iż odwołująca została zatrudniona przez swą matkę właśnie dlatego, że była w ciąży. Ponadto, Sąd uznał za niewiarygodne zeznania odwołującej, jakoby w spornym okresie faktycznie świadczyła pracę na rzecz zainteresowanej w ramach umowy o pracę, gdyż nie

znajdują one potwierdzenia w zgromadzonej dokumentacji i w wiarygodnych zeznaniach świadków. Przedstawione przez odwołującą dokumenty, potwierdzające fakt otrzymania zleceń wykonania tłumaczeń oraz uczestnictwa w charakterze tłumacza w konferencji, nie dają podstaw do przyjęcia, że świadczyła ona wówczas usługi jako pracownik zainteresowanej. W szczególności, z dokumentacji przedstawionej przez świadka B. K. wynika, że odwołująca jako tłumacz w ramach konferencji w październiku 2013 r. świadczyła usługi we własnym imieniu i na własny rachunek. Również zeznania świadków nie dają podstaw do przyjęcia, że odwołująca świadczyła na ich rzecz usługi związane z tłumaczeniem w ramach umowy o pracę zawartej z zainteresowaną. Niezależnie od powyższego, zgromadzone w sprawie dowody nie potwierdzają wykonywania przez odwołującą także innych czynności w ramach umowy o pracę (np. przesyłania plakatów do K., na co wskazywała w swych zeznaniach). Co prawda, w sprawie przedłożono sporządzony przez odwołującą katalog plakatów F. Z., ale przyjąć należy, że katalog ten odwołująca wykonała w ramach pomocy rodzinnej, a nie w ramach umowy o pracę, na co wskazuje jednostkowy charakter tej czynności. Nielogiczne i sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem byłoby twierdzenie, że odwołująca sporządziła powyższy katalog w ramach stosunku pracy, na podstawie zlecenia udzielonego przez jej ojca firmie zainteresowanej, tj. jej matki, zwłaszcza że ojciec i matka mieszkają razem. Brak zresztą jakiegokolwiek dowodu, że zlecenie takie zostało udzielone. Sama odwołująca wskazała zresztą, że to jej ojciec przekazywał środki potrzebne na wypłatę jej wynagrodzenia, co świadczy, że w istocie nie otrzymywała ona wynagrodzenia za pracę. Sąd uznał także za niewiarygodne zeznania odwołującej, że otrzymywała wynagrodzenie za pracę, gdyż z okoliczności sprawy wynika, iż zainteresowana nie miała środków, aby je wypłacić, a strony nie przedstawiły obiektywnych dowodów wypłaty takich świadczeń.

W pozostałym zakresie Sąd zeznaniom odwołującej dał wiarę, gdyż były one spójne i logiczne, znajdowały potwierdzenie w wiarygodnych dowodach, a ich prawdziwości strona pozwana nie kwestionowała.

Zeznaniom zainteresowanej M. Z. (1) Sąd nie dał wiary w zakresie, w jakim wynika z nich, że odwołująca faktycznie pracowała na jej rzecz w spornym okresie w ramach umowy o pracę. Zeznania powyższe nie są wiarygodne, gdyż nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadków oraz w zgromadzonej dokumentacji, na podstawie których nie sposób wykluczyć, że odwołująca czynności tłumacza wykonywała poza stosunkiem pracy. Brak także podstaw do przyjęcia, że odwołująca w ramach stosunku pracy sporządziła katalog plakatów swego ojca, gdyż z okoliczności sprawy wynika, że uczyniła to co najwyżej w ramach pomocy rodzinnej. Ponadto, Sąd uznał za niewiarygodne zeznania zainteresowanej, jakoby przedmiotem działalności jej firmy, także przed zatrudnieniem odwołującej, były tłumaczenia, gdyż przeczą temu zeznania samej odwołującej, jak również fakt, iż sama zainteresowana nie była w stanie wskazać, na jakiej podstawie świadczyła usługi w tym zakresie. Sąd nie dał wiary zeznaniom zainteresowanej także w zakresie uzyskanych przez nią kwot z tytułu przygotowania sprzedaży plakatów do (...) w S. w 2013 r. i w 2014 r., gdyż nie znajdują one potwierdzenia w przedstawionej dokumentacji finansowej. Brak także podstaw do uznania za wiarygodne zeznań zainteresowanej, jakoby odwołująca otrzymywała wynagrodzenie za pracę, bowiem sytuacja finansowa zainteresowanej na to nie pozwalała.

W pozostałym zakresie Sąd zeznaniom zainteresowanej dał wiarę, gdyż były one spójne i logiczne, a nadto niesprzeczne z twierdzeniami odwołującej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy, za pracownika uważa się zasadniczo osobę, która pozostaje w stosunku pracy.

Stosownie do art. 11 ust. 1 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają m.in. osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy.

W myśl art. 12 ust. 1 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Stosownie do art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W myśl art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Na gruncie przytoczonych przepisów w orzecznictwie wskazuje się, że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (zob. wyrok SN z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09). Jednocześnie, umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, jeżeli pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (zob. wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., II UK 14/12).

W przedmiotowej sprawie bezsporne było, że w dniu 16 września 2013 r. zainteresowana zawarła z odwołującą umowę o pracę na czas określony, na podstawie której zainteresowana zgłosiła odwołującą od dnia 16 września 2013 r. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownika. Bezsporne było także, że od dnia 31 października 2013 r. odwołująca stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży, przy czym w ciąży była już w dniu zawarcia w/w umowy o pracę.

Sporne pozostawało natomiast, czy odwołująca od dnia 16 września 2013 r. faktycznie świadczyła pracę w wykonaniu w/w umowy na rzecz zainteresowanej.

W tym kontekście, zauważyć trzeba, że zgodnie z art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (ciężar dowodu w znaczeniu procesowym). Z kolei stosownie do art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (ciężar dowodu w znaczeniu materialnym). Jeżeli zatem organ rentowy na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym zarzucił fikcję umowy o pracę i brak świadczenia pracy, to w postępowaniu sądowym odwołująca winna była wykazać, że w spornym okresie faktycznie wykonywała pracę na rzecz zainteresowanej. W razie nieprzedstawienia żadnych dowodów na potwierdzenie powyższej okoliczności, odwołująca ponosi negatywne tego konsekwencje – nie wykazuje bowiem faktów, z których wywodzi skutki prawne.

Wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie dają podstaw do przyjęcia, jakoby odwołująca faktycznie wykonywała pracę na rzecz zainteresowanej na podstawie umowy o pracę.

W pierwszej kolejności, wskazać należy, że faktu wykonywania pracy przez odwołującą w ramach spornej umowy nie potwierdzają przedstawione w sprawie dokumenty. Dokumenty takie, jak kwestionariusz osobowy z dnia 16 września 2013 r., karta szkolenia bhp z dnia 16 września 2013 r., zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy z dnia 16 września 2013 r. czy też sama umowa o pracę z dnia 16 września 2013 r. (w aktach osobowych odwołującej –

k. 126), nie stanowią dowodu świadczenia pracy, lecz co najwyżej dowód nawiązania stosunku pracy, czego pozwany nie kwestionował. Z kolei w przypadku znajdujących się w aktach organu rentowego list obecności i list płac za sporny okres, nie można wykluczyć, że zostały one sporządzone wyłącznie dla potrzeb niniejszego postępowania, celem uwiarygodnienia świadczenia pracy przez odwołującą. Wątpliwości budzi potrzeba prowadzenia listy obecności, skoro odwołująca pracować miała (przy przygotowywaniu katalogu plakatów) w domu swych rodziców, była zatrudniona w firmie swej matki i miała być jedynym pracownikiem tej firmy, zatem okoliczność jej stawiennictwa w pracy mogła zostać łatwo zweryfikowana. Listy płac nie znajdują natomiast potwierdzenia w żadnej obiektywnej dokumentacji, nie sporządzonej przez strony postępowania, co obciąża je w sensie procesowym.

Niezależnie od powyższego, faktu świadczenia pracy przez odwołującą w ramach umowy o pracę nie potwierdzają wydruki przesłanych jej w spornym okresie e-maili – zleceń wykonania usług tłumaczenia (k. 37-39, 41 i 44 akt sprawy), biorąc zwłaszcza pod uwagę, że były one adresowane do odwołującej, na jej adres mailowy, a nie na firmę zainteresowanej, zaś usługi tłumaczenia odwołująca wykonywała na własny rachunek jeszcze przed zatrudnieniem się u zainteresowanej. Z kolei e-mail z dnia 16 września 2013 r. (k. 36) dotyczy wykonania strony internetowej odwołującej, a nie strony internetowej firmy zainteresowanej, natomiast e-mail z dnia 12 października 2013 r. dotyczący przetargu na tłumaczenia (k. 42) nawiązuje wyłącznie do usług odwołującej jako tłumacza języka bułgarskiego. Podobnie, nie stanowią dowodu pracy w ramach umowy o pracę przedstawione przez odwołującą potwierdzenia realizacji przelewów za tłumaczenia na rzecz podmiotów publicznych (k. 45-48), gdyż w tych przypadkach odwołująca tłumaczenia wykonywała w ramach swego powołania na tłumacza przysięgłego (to jej zlecano tłumaczenia, a nie firmie zainteresowanej). Dodatkowo, zwraca uwagę, że na podstawie przedstawionych potwierdzeń przelewów nie sposób ustalić, kiedy odwołująca wykonywała tłumaczenia (podane są tylko daty realizacji przelewów, przy czym dwie przypadają już w okresie niezdolności odwołującej do pracy). W ocenie Sądu, nie potwierdzają także faktu pracy odwołującej w ramach spornej umowy dokumenty i oświadczenia na k. 32-35 akt sprawy dotyczące jej udziału w charakterze tłumacza na konferencji Federacji Związków Zawodowych (...), która odbyła się w dniach 23-24 października 2013 r. Z dokumentacji przedstawionej na rozprawie przez świadka B. K. wynika bowiem, że odwołująca świadczyła wówczas usługi na własny rachunek, w ramach umowy o dzieło (to odwołująca była stroną przyjmującą zamówienie).

W ocenie Sądu, nie można także przyjąć, że odwołująca w ramach umowy o pracę skatalogowała plakaty swego ojca, F. Z. (k. 160). Jak bowiem ustalono, sporządzenie katalogu plakatów było czynnością jednostkową, związaną z przygotowaniem przez F. Z. plakatów do sprzedaży (...) w S. – bez sporządzenia tego katalogu sprzedaż nie byłaby możliwa. W istocie zatem, biorąc pod uwagę charakter usługi odwołującej, jak również okoliczności jej wykonania, przyjąć należy, że odwołująca sporządziła katalog plakatów w ramach pomocy rodzinnej, a nie w ramach umowy o pracę. Za całkowicie sztuczną i pozbawioną uzasadnienia gospodarczego należy uznać konstrukcję, w ramach której to F. Z. zlecił firmie zainteresowanej, czyli swojej żony, wykonanie usługi sporządzenia katalogu plakatów, którą to usługę w imieniu i na rachunek zainteresowanej, czyli swojej matki, na rzecz swego ojca wykonała – jako pracownik – odwołująca. To, że ojciec odwołującej zlecił firmie zainteresowanej wykonanie prac w powyższym zakresie nie zostało zresztą potwierdzone żadną dokumentacją. Nie bez znaczenia dla sprawy w tym kontekście pozostają zeznania F. Z., który wprost wskazał, że gdy pojawiły się pieniądze za sprzedaż plakatów, to zapłacił swej żonie jako pracodawcy odwołującej. Trudno zatem przyjąć, że odwołująca pobierała wynagrodzenie za pracę – otrzymała ona co najwyżej pewną część środków, które jej ojciec uzyskał ze sprzedaży kolekcji plakatów.

W przedmiotowej sprawie brak również jakiegokolwiek dokumentacji sporządzonej przez strony postępowania w obecności osób trzecich, która potwierdzałaby fakt pracy odwołującej. Sąd zauważa przy tym, że odwołująca nie miała uprawnień do podpisywania jakichkolwiek dokumentów w imieniu zainteresowanej, niemniej jednak okoliczność ta obciąża ją w sensie procesowym, zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Zwraca też uwagę, że strony nie przedstawiły żadnego rachunku bądź faktury wystawionej przez firmę zainteresowanej za świadczenie usług w zakresie tłumaczenia bądź innych usług w spornym okresie. W szczególności, nie przedstawiły żadnego potwierdzenia sprzedaży plakatów do klienta w K., na co w swych zeznaniach wskazywały.

Po drugie, faktu pracy odwołującej w ramach umowy o pracę z dnia 16 września 2013 r. nie potwierdzają zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Co prawda, świadkowie V. M.-F., V. V., P. P., B. K. i K. S. wskazali, że odwołująca w spornym okresie wykonywała czynności tłumacza (tj. tłumaczyła dokumenty i obsługiwała konferencję z udziałem Bułgarów), niemniej jednak nie sposób jednoznacznie przyjąć, iż świadczyła je jako pracownik zainteresowanej – w jej imieniu i na jej rzecz. Wręcz przeciwnie, biorąc pod uwagę przedstawione w sprawie dokumenty, wydruki e-maili i potwierdzenia przelewów (k. 32-48), stwierdzić należy, że odwołująca wykonywała je w ramach pojedynczych umów cywilnoprawnych oraz w ramach powołania, a nie na podstawie umowy o pracę. Również świadkowie wprost wskazywali, że nie wiedzieli, czy odwołująca jest pracownikiem, a wykonanie poszczególnych czynności zlecali jej bezpośrednio. W szczególności, świadek B. K. wprost wskazał, że odwołująca czynności tłumacza na konferencji w dniach 23-24 października 2013 r. wykonywała w ramach umowy o dzieło, we własnym imieniu i na własny rachunek (świadek przedstawił stosowną dokumentację na tą okoliczność). Sąd zauważa przy tym, że świadek J. K. przedłożył fakturę z dnia 27 września 2013 r. wystawioną przez firmę zainteresowanej za tłumaczenie dokumentu dokonane przez odwołującą, ale nie przesądza to, iż w rzeczywistości tłumaczenie to zostało wykonane przez odwołującą w ramach jej obowiązków pracowniczych. Mając na uwadze zeznania E. Z., zgodnie z którymi to od woli klientów zależała forma potwierdzenia wykonania usługi (k. 138), przyjąć należy, że fakt wystawienia faktury za jej usługę przez firmę zainteresowanej nie musiał być konsekwencją istnienia między stronami stosunku pracy. Z zeznań świadka J. K., jak również z przedłożonego wydruku e-maila z dnia 24 września 2013 r. (k. 38) wynika zresztą, że wykonanie tłumaczenia, za które wystawiono w/w fakturę, zostało powierzone bezpośrednio odwołującej, a nie firmie zainteresowanej. Odnosząc się z kolei do zeznań świadka W. O., świadek ten potwierdził jedynie, że kontaktował się z odwołującą w sprawie plakatów jej ojca, a nie, że pracowała ona na rzecz firmy zainteresowanej.

Jedynie na marginesie zauważyć należy, że nie ma racji odwołująca wyjaśniając, że to od woli klientów zależała forma potwierdzenia wykonania usługi (tj. wystawienie rachunku), gdyż obowiązkiem usługobiorcy w przypadku wykonania usługi jest wystawienie stosownego rachunku, bez względu na to czy usługobiorca tego domagał się.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do **świadczenia pracy na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem**. Istotą stosunku pracy jest osobiste świadczenie pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy w warunkach podporządkowania pracownika pracodawcy w zakresie dotyczącym pracy. Podporządkowanie polega na osobistym świadczeniu pracy określonego rodzaju na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie przez niego wskazanym.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było tej charakterystycznej cechy stosunku pracy, gdyż – jak zeznała sama zainteresowana – nie weryfikowała ona pracy córki, nie sprawdzała jej, nie wydawała jej poleceń (k. 141).

Wobec powyższego, sporną w niniejszej sprawie okoliczność pracy odwołującej na rzecz zainteresowanej potwierdzają jedynie zeznania stron (odwołującej i zainteresowanej) oraz świadków M. Z. (2) i F. Z., których nie można jednak uznać za wiarygodne. Jak bowiem ustalono, w sprawie występują okoliczności, które – w braku innych dowodów – nakazują przyjąć, że strony umowy o pracę z dnia 16 września 2013 r. nie miały w rzeczywistości zamiaru wykonywania swoich obowiązków z niej wynikających, a umowa ta została zawarta wyłącznie w celu doprowadzenia do uzyskania przez odwołującą świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku z ciążą i macierzyństwem.

Po pierwsze, zainteresowana nie miała finansowych możliwości zatrudnienia odwołującej – uwzględniając nawet, że uzgodnione wynagrodzenie odpowiadało minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. Jak ustalono, jeszcze w 2012 r. zainteresowana z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej ponosiła straty, a w okresie od stycznia do sierpnia 2013 r. osiągnęła przychody w wysokości zaledwie 4 302,35 zł, przy czym brak jest podstaw do przyjęcia, że w związku z zatrudnieniem odwołującej zainteresowana spodziewała się stałego, znaczącego wzrostu osiąganych przychodów. Zwraca także uwagę, że choć przychody firmy zainteresowanej za wrzesień i październik 2013 r. matematycznie rzecz ujmując pozwalały na wypłatę uzgodnionego wynagrodzenia, to jednak ich wypłata w praktyce pozabawiałaby zainteresowaną zysku z działalności, co kłóci się z zarobkowym charakterem działalności gospodarczej (por. art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej). W kontekście powyższego, wątpliwe wydaje się, że zainteresowana faktycznie wypłacała odwołującej wynagrodzenie za pracę i za czas niezdolności do pracy, strony nie przedstawiły

zresztą żadnych obiektywnych dowodów wypłaty tych świadczeń. Przedłożone jeszcze w toku postępowania przed ZUS listy płac trudno uznać za wiarygodne, skoro nie można wykluczyć, że zostały one sporządzone wyłącznie w celu uwiarygodnienia zatrudnienia odwołującej. Nawet jednak jeśli przyjąć, że zainteresowana faktycznie wypłacała odwołującej wynagrodzenie za pracę, to w świetle zakresu jej działalności i uzyskiwanych przychodów nie mogła pozwolić sobie na jego wypłatę w dłuższej perspektywie. Fakt wypłaty wynagrodzenia nie potwierdza zresztą bezpośrednio wykonywania pracy.

Po drugie, odwołująca nie wykazała, aby zainteresowana miała rzeczywistą potrzebę gospodarczą jej zatrudnienia. Przed zawarciem spornej umowy zainteresowana w ramach swej działalności nie zatrudniała żadnego pracownika (w tym na stanowisku powierzonym odwołującej) i żadnego nie poszukiwała, nie świadczyła także usług w zakresie tłumaczenia. Co więcej, po tym, gdy odwołująca stała się niezdolna do pracy (od dnia 31 października 2013 r.) zainteresowana nikogo nie zatrudniła na jej zastępstwo, co również wskazuje, że jej zatrudnienie było podyktowane innymi względami, niż rzeczywiste potrzeby gospodarcze. Biorąc pod uwagę sytuację finansową firmy zainteresowanej (niewielkie przychody), zatrudnienie odwołującej było nielogiczne i całkowicie sprzeczne z zasadami racjonalnego gospodarowania, co świadczy niezbicie, że stanowisko pracy powierzone odwołującej zostało stworzone sztucznie, wyłącznie dla potrzeb jej zatrudnienia.

Po trzecie, nie bez znaczenia dla sprawy jest to, że odwołująca jest córką zainteresowanej (płatnika składek), gdyż to właśnie powiązania rodzinne zadecydowały o jej zatrudnieniu. Zauważyć należy, że w chwili zawierania spornej umowy o pracę odwołująca była w piątym miesiącu ciąży, przy czym o ciąży wiedziała najpóźniej od końca lipca 2013 r. (k. 4). Trudno zatem przyjąć, że o ciąży odwołującej jeszcze przed zawarciem umowy o pracę nie wiedziała – jako jej matka – zainteresowana, zwłaszcza że ciąża była już widoczna.

W końcu zainteresowana jako pracodawca nie posiadała własnego rachunku bankowego, korzystając w tym zakresie z rachunku bankowego córki (jako rzekomego pracownika).

Znamienne w sprawie są słowa odwołującej, która wskazała, że „tłumaczenia, które wykonywała w trakcie zatrudnienia w firmie mamy, to były tłumaczenia ze zleceń kierowanych bezpośrednio do niej (tzn. odwołującej) jako tłumacza. Tych tłumaczeń dokonywałam w ramach zatrudnienia w firmie mamy, ponieważ mama jako pracodawca pozwalała mi na to. Rachunki za tłumaczenia wystawiałam we własnym imieniu (...). Co do zasady płatności za tłumaczenia otrzymywałam ja, a ja to przekazywałam mamie. Te płatności wpływały na mój rachunek” (k. 131).

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że zatrudnienie odwołującej na podstawie umowy o pracę z dnia 16 lipca 2013 r. było pozorne, gdyż nie wykonywała ona faktycznie powierzonych jej obowiązków na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p., a pracodawca nie wypłacał jej wynagrodzenia. Tym samym, sporna umowa o pracę nie stanowiła tytułu objęcia odwołującej pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi, a więc zaskarżona decyzja jest prawidłowa. W świetle poczynionych ustaleń, żadnego znaczenia dla sprawy nie ma to, że odwołująca formalnie została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych – fakt ten nie stanowi bowiem potwierdzenia realizacji postanowień umowy o pracę, w tym zwłaszcza świadczenia pracy.

Uwzględniając powyższe, Sąd – na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. – oddalił odwołanie (pkt 1 wyroku).

O kosztach procesu orzeczono w pkt. 2) wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. § 2 ust. 1 i 2, § 5 oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika pozwanego (sporządzenie odpowiedzi na odwołanie) oraz stopień skomplikowania sprawy.

/-/ M. M.

Z/proszę:

1. Odnotować uzasadnienie w kontrolce uzasadnień.
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć: a) odwołującej, b) rpr. J. A. z odpisem protokołu z 2.04.2015 r.
3. Przedłożyć za 14 dni od doręczenia albo z pismami.

P., 20.04.2015 r.